

KS. KRZYSZTOF GRACZYK <sup>a, ©</sup>

 <https://orcid.org/0000-0003-3168-9835>

<sup>a</sup> Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, ul. Prymasa Stanisława Karnkowskiego 3, 87-800 Włocławek, PL

<sup>©</sup> [viaPiazza@WP.PL](mailto:viaPiazza@WP.PL)

## WPLYW ZABURZONEJ OSOBOWOŚCI NARKOMANA NA DOBRO POTOMSTWA

**Słowa kluczowe:** dobro potomstwa, narkomania, zaburzona osobowość, brak uczuć wyższych, zaburzenia władzy wolitywnej, wspólnota małżeńska i rodzinna.

**Streszczenie:** Rodzina to grupa osób, które wzajemnie na siebie oddziałują. Pozytywne relacje w rodzinie mają dodatni wpływ na kształtowanie się i dojrzwianie osobowości. Negatywne relacje, nawet jednego z członków rodziny, mają toksyczny wpływ na całą wspólnotę. W rodzinie dziecko uczy się wszystkich niezbędnych umiejętności, które pozwolą mu na prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Im większa jest odpowiedzialność wychowawcza rodziców, tym dziecko ma bogatszą osobowość i lepszy start życiowy. Niestety granica pomiędzy rodziną „normalną” a rodziną mieszczącą w sobie początki patologii jest bardzo płynna. W momencie, kiedy rodzice przedkładają swoje przyjemności nad dobro dzieci z egoistycznych pobudek, kiedy alkohol, wyjazdy, praca zawodowa czy przyjaciele stają się ważniejsi niż własne dzieci, granica ta staje się bardzo widoczna. Uważa się również, że w przypadku rodziny zaburzonej i zdemoralizowanej nie jest możliwe prawidłowe kształtowanie osobowości. Osoby, które obawiają się rozwinięcia u siebie uzależnienia od narkotyków czy alkoholu często starają się znaleźć u siebie cechy, które mogą charakteryzować osobowość nałogową. Chcą wiedzieć, na co powinni zwrócić uwagę, aby uwolnić się

---

KS. KRZYSZTOF GRACZYK – kapłan diecezji włocławskiej (1993). Mgr (teologia, 1993, KUL, Lublin); lic. prawa kanonicznego (1997, KUL, Lublin); dr prawa kanonicznego (1998, KUL, Lublin); licencjat z teologii (2013, PWT, Wrocław); dr hab. teologii (2015, UMK, Toruń). Sędzia w sądzie kościelnym (2001–, Diecezja Włocławska).

od etykiety osoby uzależnionej bądź szukają powodu, by nigdy nie sięgnąć po substancje psychoaktywne.

Nie ma wątpliwości, że czynniki genetyczne mają wpływ na ryzyko wystąpienia uzależnienia. Jak wykazano w wielu badaniach, posiadanie bliskiego członka rodziny, który zmaga się z nałogiem, może zwiększać szansę na rozwinięcie uzależnienia. Zgodnie z przeprowadzonymi badaniami, niektóre fragmenty ludzkiego genomu zostały zidentyfikowane jako mające bezpośredni związek z określonymi rodzajami uzależnienia. Dzięki tej wiedzy w przyszłości możliwe będzie dokładniejsze określenie prawdopodobieństwa rozwinięcia nałogu u danej osoby. Mimo to istnienie pewnego potencjału genetycznego nie stanowi jedynej i bezpośredniej przyczyny rozwoju uzależnienia. Ważną rolę odgrywają tu również inne złożone czynniki środowiskowe. Oprócz podłoża genetycznego, kolejną indywidualną cechą, która może odpowiadać za podwyższone ryzyko uzależnienia, jest wcześniejsze występowanie zaburzeń psychicznych. Ludzie zmagający się z różnymi zaburzeniami psychicznymi mogą częściej nadużywać i uzależniać się od substancji szkodliwych.

Współcześnie w przepisach prawa kanonicznego obok dobra małżonków stawia się dobro wynikające z rodzenia i wychowania potomstwa, podkreślając naturalne ukierunkowanie wspólnoty ku obu dobrom.

Osoby, które obawiają się rozwinięcia u siebie uzależnienia od narkotyków czy alkoholu, często starają się znaleźć u siebie cechy, które mogą charakteryzować osobowość nałogową. Chcą wiedzieć, na co powinni zwrócić uwagę, aby uwolnić się od etykiety osoby uzależnionej bądź szukają powodu, by nigdy nie sięgnąć po substancje psychoaktywne. Nie ma wątpliwości, że czynniki genetyczne mają wpływ na ryzyko wystąpienia uzależnienia. Jak wykazano w wielu badaniach, posiadanie bliskiego członka rodziny, który zmaga się z nałogiem może zwiększać szansę na rozwinięcie uzależnienia. Zgodnie z przeprowadzonymi badaniami, niektóre fragmenty ludzkiego genomu zostały zidentyfikowane jako mające bezpośredni związek z określonymi rodzajami uzależnienia. Dzięki tej wiedzy w przyszłości możliwe będzie dokładniejsze określenie prawdopodobieństwa rozwinięcia nałogu u danej osoby. Mimo to istnienie pewnego potencjału genetycznego nie stanowi jedynej i bezpośredniej przyczyny rozwoju uzależnienia. Ważną rolę odgrywają tu również inne złożone czynniki środowiskowe. Oprócz podłoża genetycznego, kolejną indywidualną cechą, która może odpowiadać za podwyższone ryzyko uzależnienia, jest wcześniejsze występowanie zaburzeń psychicznych. Ludzie zmagający się z różnymi

zaburzeniami psychicznymi mogą częściej nadużywać i uzależniać się od substancji szkodliwych.

Choroby przyczyniające się do zwiększenia ryzyka wystąpienia nałogu to między innymi: depresja, zaburzenia afektywne dwubiegunowe bądź inne zaburzenia nastroju; zaburzenia lękowe; zespół stresu pourazowego (PTSD); schizofrenia i inne zaburzenia psychotyczne; aspołeczne zaburzenie osobowości<sup>1</sup>.

Osoby, które dążą do przeszkodzenia w poczęciu życia poprzez antykoncepcję, zabicie nienarodzonego dziecka albo pozytywne wykluczenie potomstwa, uważa się za niezdolne do podjęcia istotnego obowiązku względem „dobra potomstwa”. Podobnie należy się odnieść do tych, którzy mają nieprzezwycięzoną awersję do posiadania potomstwa. Poprzez stałe stosowanie antykoncepcji lub gotowość do aborcji nie dopuszczają do poczęcia dziecka. Trzeba tutaj podkreślić, że do istotnych elementów małżeństwa należy spełnianie aktów małżeńskich, które są skierowane na prokreację, ochronę życia poczętego oraz zachowanie przy życiu poczętego dziecka<sup>2</sup>.

Dobro potomstwa to także obowiązek zapewnienia dziecku odpowiedniego wychowania w każdej sferze życia. Zadania wychowawcze są także podkreślane przez kanony prawa kanonicznego (226 § 2, 1055 § 1 i 1136) obecnego Kodeksu<sup>3</sup>.

### **1. Zaburzenie odpowiedzialności rodzicielskiej**

Rodzina to najmniejsza komórka społeczna. To naturalne środowisko życia dzieci i młodzieży, które ma wpływ na ich uspołecznienie, stwarza warunki rozwoju, niestety czasem też go hamuje. Najważniejszy wpływ na wychowanie potomstwa mają rodzice, to na nich spada największa odpowiedzialność. Rodzina, niezależnie od sposobu funkcjonowania, kształtuje osobowość, postawę społeczną i wpływa na los swojego potomstwa<sup>4</sup>.

Podstawą rodziny jest małżeństwo mężczyzny i kobiety. Pełność rodziny zapewnia nierozzerwalny związek. Pożycie seksualne małżonków prowadzi do poczęcia dziecka. Wraz z nim rodzi się nowy obowiązek

---

<sup>1</sup> Por. S. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095 n. 3*, Lublin 2009, s. 34–35; por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 2, Olsztyn 1986, 98n.

<sup>2</sup> Por. Decisio z 9 XI 1961 r. c. Bejan, SRRD, 53(1961), s. 496–497; por. także P. Moneta, *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*, Genova 1986, s. 116–119.

<sup>3</sup> Por. tamże. s. 38; por. FC, n. 36.

<sup>4</sup> Por. tamże, n. 37.

małżeński. Dziecko, które jest wynikiem najgłębszego zjednoczenia mężczyzny i kobiety, nie decyduje samo o swoim przyjściu na świat. Jest więc rzeczą naturalną, że ma ono prawo do narodzin<sup>5</sup>.

Jan Paweł II z wielką stanowczością przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych podkreślał, że „troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, a potem w latach dziecięcych i młodzieńczych, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”<sup>6</sup>. Trzeba powiedzieć jednak więcej: dziecko ma prawo do narodzin w pełnej rodzinie. Innymi słowy dziecko ma prawo do matki i ma prawo do ojca w takim samym, pełnym zakresie. Bowiem tylko pełna rodzina staje się miejscem harmonijnego wzrostu kolejnego pokolenia. Brak któregokolwiek z rodziców we wspólnocie uderza bezpośrednio w samo potomstwo<sup>7</sup>.

Rodzina to grupa osób, które wzajemnie na siebie oddziałują. Pozytywne relacje w rodzinie mają dodatni wpływ na kształtowanie się i dojrzewanie osobowości. Negatywne relacje, nawet jednego z członków rodziny, mają toksyczny wpływ na całą wspólnotę<sup>8</sup>.

W rodzinie dziecko uczy się wszystkich niezbędnych umiejętności, które pozwolą mu na prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Im większa jest odpowiedzialność wychowawcza rodziców, tym dziecko ma bogatszą osobowość i lepszy start życiowy<sup>9</sup>.

Niestety granica pomiędzy rodziną „normalną” a rodziną mieszczącą w sobie początki patologii jest bardzo płynna. W momencie, kiedy rodzice przedkładają swoje przyjemności nad dobro dzieci z egoistycznych pobudek, kiedy alkohol, wyjazdy, praca zawodowa czy przyjaciele stają się ważniejsi niż własne dzieci, granica ta staje się bardzo widoczna. Uważa się również, że w przypadku rodziny zaburzonej i zdemoralizowanej nie jest możliwe prawidłowe kształtowanie osobowości. Największy wpływ na ukształtowanie osobowości, mechanizmów psychofizycznych i rozwoju mowy u dzieci, ma wpływ sytuacja wychowawcza w pierwszych latach

---

<sup>5</sup> Por. P. Bianchi, *Kiedy małżeństwo jest nieważne?*, Kraków 2006, s. 108.

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych*, 2 X 1979, AAS, 71(1979), n. 21.

<sup>7</sup> Por. H. Stawniak, *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa*, PrKan, 34(1991), nr 1–2, s. 111.

<sup>8</sup> Por. P. Bianchi, *La causa naturae psychicae dell'incapacita*, w: *L'incapacita di assumere gli oneressenziali del matrimonio*, Citta del Vaticano 1998, s. 140.

<sup>9</sup> Por. tamże; KDK, n. 48.

ich życia. Zaniedbania i nieprawidłowości wychowawcze w tym okresie negatywnie wpływają na rozwój potomstwa<sup>10</sup>.

Dziecko przychodzące na świat wchodzi w relacje panujące w rodzinie. Wspólnota matki i ojca otwiera się teraz na swoje dziecko. Potomstwo nigdy nie może niszczyć świętego węzła małżeńskiego, ale musi je dopełniać. Wejście w tę wspólnotę jest konieczne dla dziecka, nie istnieje ono bowiem obok małżeństwa rodziców, ale będąc celem rozpoczyna jego kolejny, nowy etap. Głęboka wspólnota męża i żony staje się dla potomstwa źródłem wiedzy na temat życia rodzinnego, społecznego, kulturalnego, wewnętrznego. W niej odnajduje wzorce dla swojego życia. Więzy pomiędzy dzieckiem a rodzicami są podstawą odpowiedniej formacji człowieka przygotowującej do wypełnienia swojego indywidualnego powołania w małżeństwie, kapłaństwie, życiu konsekrowanym czy też samotnym. Podstawowym czynnikiem w budowaniu takiej komunii osób jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje. Rodzice to zadanie powinni traktować jako prawdziwą i właściwą służbę. Dziecko ma prawo czuć się bezpieczne w swojej rodzinie. Pełne zabezpieczenie tego prawa bez wątplenia swoje źródło ma w nierozzerwalności małżeństwa<sup>11</sup>.

Chcąc ukazać wpływ negatywnych postaw rodziców na osobowość dziecka należy mieć na względzie rodziny, w których jedno lub oboje rodziców swoim postępowaniem dają dziecku zły przykład<sup>12</sup>.

Jedną z przyczyn narkomanii są zaburzenia relacji rodzinnych. Narkomani pochodzą z rodzin, w których w większości zauważa się zaburzony poziom strukturalny i funkcjonalny. W rodzinach dysfunkcyjnych często występuje załamanie przywództwa oraz roli ojca jako głowy rodziny. Ta rola może być tradycyjna, ale częściej jest pozorna niż rzeczywista. Najczęściej ojcowie wycofują się z podejmowania decyzji, jednocześnie bojąc się utraty pozycji kogoś, kto sprawuje władzę<sup>13</sup>.

Z badań nad rodzinami narkomanów wynika, że matki przyszłych narkomanów dominowały w rodzinie, podejmowały decyzje i kierowały życiem rodziny, podporządkowały sobie mężów, którzy wycofywali się z życia rodziny. W stosunku do swoich dzieci były nadopiekuńcze, dominujące

---

<sup>10</sup> Por. S. Kosowicz, *Niezdolność do relacji międzypersonalnych (studium w oparciu o wyroki rotalne okresu posoborowego)*, Radom 1988, s. 118.

<sup>11</sup> Por. FC, n. 21.

<sup>12</sup> Por. Paździór, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby*, s. 153.

<sup>13</sup> Por. E. Trębińska-Szumigraj, *Współzależnienie matek narkomanów*, Gdańsk 2010, s. 38.

i ambiwalentne<sup>14</sup>. Paradoksem jest, gdy matka jako faktyczna głowa rodziny, stawia sobie za cel utrzymanie mitu, że to ojciec jest głową rodziny i podejmuje decyzje w najważniejszych sprawach. Takie zachowanie przyczynia się do fałszowania uczuć żywionych przez dzieci do rodziców, dezorientację i szukanie rozwiązania konfliktu poprzez sięganie po narkotyki<sup>15</sup>.

Załamaniem przywództwa w rodzinie może też być wynikiem rozłamu władzy rodzicielskiej, kiedy jedno z rodziców jest nadmiernie kontrolującym, drugie zaś nadmiernie pobłażliwym albo oboje są nadmiernie pobłażliwi bądź autorytarni. Powoduje to zwiększenie problemów dziecka i może doprowadzić do jego uzależnienia<sup>16</sup>.

Według teorii D. Eliotta (teoria uczenia społecznego) naprężenia w domu rodzinnym, powstające w sytuacjach, gdy młodzież czuje się emocjonalnie odrzucona przez jedno lub oboje rodziców, zwiększa podatność na wpływy dewiacyjnej grupy rówieśniczej i narkomanii<sup>17</sup>.

W rodzinach dysfunkcyjnych mogą utworzyć się koalicje dwóch osób (związanych ze sobą emocjonalnie) – przeciwko trzeciej. Charakteryzuje się tym, że jej członkowie nie działają razem. Jeżeli jedno z rodziców zbliży się do uzależnionego dziecka, drugie z rodziców, najczęściej tej samej płci co dziecko, zakłóca ten proces, nie pozwalając na emocjonalną bliskość. Powoduje to wówczas wycofanie się narkomana i odizolowanie się od rodziny<sup>18</sup>.

## 2. Nieprawidłowe rozumienie macierzyństwa

Wiele opracowań, które analizują przyczyny uzależnienia od narkotyków, wskazuje na znaczącą rolę matki w tym procesie. W świetle tych badań obraz matki jest bardziej negatywny niż pozostałych członków rodziny. Na matki najczęściej zrzuca się ciężar odpowiedzialności za dysfunkcję rodziny i patologizację dzieci<sup>19</sup>.

Według przeprowadzanych badań matki narkomanów wychowywały się w rodzinach, gdzie dominował ojciec. Rola ich matek była ograniczona. Silny, autokratyczny i nieprzyjacielski ojciec spowodował, że kobiety

---

<sup>14</sup> Por. J. Rogala-Obłękowska, *Narkoman w rodzinie*, Warszawa 2002, s. 120.

<sup>15</sup> Por. J. Jaroszyński, *Zespoły zaburzeń psychicznych*, Warszawa 1994, s. 39.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Por. A. Kolbowska, M. Kidawa, *Raport Europejskiego Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii*, „Remedium”, 2006, nr 7–8, s. 48–50.

<sup>18</sup> Por. Trębińska-Szumigraj, *Współuzależnienie matek narkomanów*, s. 40.

<sup>19</sup> Por. tamże, s.45.

w tej rodzinie nie miały możliwości nauki wymienności ról. Przyzwyczyły się również do tego, że o ile dojrzałość i koncentracja są pożądanymi cechami, nie pomagają jednak w tym, żeby poradzić sobie z mężczyzną w rodzinie. Matki osób, które biorą narkotyki, charakteryzują sztywne utrwalone role. W swojej rodzinie raczej działają jako pośredniczki w redukowaniu napięć między ojcem a dziećmi<sup>20</sup>.

Czynniki wskazywane przez matki narkomanów, mające wpływ na pojawienie się narkomanii w domu, to brak dostatecznej opieki i kontroli nad dzieckiem w okresie dojrzewania. Konieczność pracy zawodowej, późne powroty do domu, zmęczenie, błędy wychowawcze oraz nagromadzone problemy osób mieszkających wokół były przyczyną niedostrzegania problemów własnego dziecka, co pozwoliło rozwinąć się uzależnieniu<sup>21</sup>.

W większości rozpatrywanych spraw Rocie Rzymskiej<sup>22</sup> zły przykład ze strony matki polega na utrzymywaniu przez nią kontaktów seksualnych z innymi mężczyznami. Takie zachowanie matki ma negatywny wpływ na osobowość córki. Bardzo wczesnie młoda dziewczyna rozpoczyna współżycie seksualne z wieloma mężczyznami, co wpływa na jej złą opinię. Kiedy wychodzi za mąż, nie potrafi nawiązać trwałych relacji interpersonalnych, nie potrafi długo dochować wierności mężowi, nie dba o dom, rodzinę, zdradza męża doprowadzając do rozbitcia małżeństwa<sup>23</sup>.

Negatywne wzorce obojga rodziców mają bardzo duży wpływ na osobowość córki. Jak wynika z przeprowadzanych badań, nie mają prawidłowo ukształtowanej osobowości i kierują swoje zainteresowania w stronę mężczyzn, którzy traktują je przedmiotowo. Taka postawa szybko się utrwala, co powoduje, że nie potrafią one wytrwać do końca w związku małżeńskim. Dziewczynki, które na skutek zaniedbań rodziców, trafiają do domów dziecka nie przyswajają sobie pozytywnych wzorców funkcjonowania w roli żon i matek<sup>24</sup>.

Natomiast mężczyzna, który od najmłodszych lat nie otrzymał od matki prawidłowych wzorców, może mieć zaburzoną sferą psychosek-

---

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 37.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 107–109.

<sup>22</sup> Por. Decissio z 26 VI 1984 r. c. Gionnecchini, SRRD, 76(1984), s. 392; Decisio z 2 X 1986 r. c. Hout, SRRD, 78(1986), s. 203; Decisio z 6 III 1987 r. c. Pinto, SRRD, 79(1987), s. 33.

<sup>23</sup> Por. Paździór, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby*, s. 156; por. Jaroszyński, *Zespoły zaburzeń psychicznych*, s. 39.

<sup>24</sup> Por. Moneta, *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*, s. 123–127.

sualną, co może być przyczyną jego niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, co jest często połączone z nadużywaniem alkoholu. Po zawarciu małżeństwa patrzy na żonę przez pryzmat swojej matki, nie potrafi podejmować istotnych obowiązków wynikających z dobra małżonków, nie potrafi okazywać żonie miłości, poniża ją, lekceważy a nawet maltretuje. Ciekawe jest jednak to, że chociaż matka dawała swojemu synowi zły przykład, to często jest on z matką związany bardzo emocjonalnie, często bardziej niż z żoną i dziećmi<sup>25</sup>.

### 3. Nieprawidłowe rozumienie ojcostwa

Zaburzenia w relacjach między rodzicami a dziećmi dotyczą przede wszystkim ojców, którzy niejednokrotnie postrzegani są przez swoje dzieci jako osoby chłodne. Ich postawy w stosunku do dzieci są wysoce kontrolujące, często wrogie i odrzucające. D. Cartwright i A. Zandera uważają, że negatywne postawy między ojcami a przyszłymi narkomanami mogą być spowodowane niezaspokojeniem potrzeb zarówno jednej, jak i drugiej strony. Brak emocjonalnych więzi ojca z dzieckiem czy wręcz odrzucenie przez ojca przyczyniają się do zaburzeń społecznego rozwoju dziecka i prowadzą do dewiacji. W momencie, gdy ojcowie przestają być wzorem osobowym dla swoich synów lub gdy syn nie identyfikuje się z ojcem, doprowadza to do kształtowania się antyspołecznych postaw oraz trudności w nawiązaniu kontaktów i adaptacji<sup>26</sup>.

Rozwój psychoseksualny dziecka szczególnie rozwija się w fazie życia rodziny z dorastającym nastolatkiem, kiedy rodzice na nowo układają z nim relacje, dając mu więcej niezależności i wolności. Nastolatek wchodzi wówczas w nowe role, kształtuje swoją tożsamość oraz identyfikację seksualną. Gdy ojciec narkomana nieobecny jest w życiu dorastającego syna, może spowodować to trudności w identyfikacji z własną płcią. Gdy taka sytuacja zaistnieje w stosunku do córki, może być przyczyną jej problemów z ułożeniem relacji ze swoim przyszłym partnerem<sup>27</sup>.

Spośród przejawów patologii w rodzinie najpoważniejszym jest alkoholizm. Alkohol staje się naczelną wartością, a rodzina, żona, dzieci, praca zawodowa mają wartość, o ile dzięki nim można zaspokoić głód alkoholowy. W domu często pojawiają się awantury, nierzadko maltre-

---

<sup>25</sup> Por. Paździór, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby*, s. 157–158.

<sup>26</sup> Por. Rogala-Obłękowska, *Narkoman w rodzinie*, s. 121.

<sup>27</sup> Por. Trębińska-Szumigraj, *Współzależnienie matek narkomanów*, s. 43.



towana jest żona i dzieci, obiektem agresji stają się również przedmioty (meble, telewizory, naczynia)<sup>28</sup>.

Ten najważniejszy związek uczuciowy, jakim jest relacja rodzic – dziecko, uczy dzieci alkoholików, że osoby, które kochają, mogą je zranić i zachowywać się w irracjonalny sposób. Większość dzieci z takich rodzin w dorosłym życiu boi się zbliżyć do drugiej osoby, ponieważ wynoszą z domu przeświadczenie, że związek prowadzi do zdrady a miłość do cierpienia. Zazdrość i podejrzliwość to emocje, które często powracają w związkach osób wychowanych w rodzinach uzależnionych od środków odurzających (narkotyki, alkohol)<sup>29</sup>.

Zły przykład ze strony ojca dotyczy również niewierności oraz złego traktowania żony – znęcania się nad nią. Ten zły wzorzec działa głównie na osobowość syna, który nie mając dobrego przykładu, postępując śladami ojca, nie potrafi dochować wierności jednej kobiecie i przedmiotowo traktuje swoją małżonkę. Rozwiążłość seksualna połączona jest często z nadużywaniem alkoholu. Procesy wykazują, że nieprawidłowy przykład ze strony ojca powoduje zaburzenie osobowości u syna, który po zawarciu małżeństwa nie potrafi podejmować istotnych obowiązków małżeńskich<sup>30</sup>.

Zły przykład ojcostwa w rodzinie dotkniętej uzależnieniem ujawnia się także w negatywnym podejściu dzieci z takich rodzin do własnego potomstwa. Brak troski występuje tu często ze zwyrodniałym, deprawującym zachowaniem<sup>31</sup>.

Córki alkoholików i narkomanów mają zaburzenia w sferze psychoseksualnej, są nerwowe, niezrównoważone emocjonalnie<sup>32</sup>. Kobieta wychowana w takiej rodzinie nie jest w stanie związać się na stałe, nie potrafi również dochować wierności jednemu mężczyźnie, a tym samym zawrzeć związku małżeńskiego<sup>33</sup>.

#### 4. Źródła patologii wychowania

Dobrze funkcjonująca rodzina jest podstawą dla prawidłowego rozwoju dziecka. Jest to środowisko, w którym mogą rozwijać się wszech-

---

<sup>28</sup> Por. Kosowicz, *Niezdolność do relacji międzyosobowych*, s. 118.

<sup>29</sup> Por. S. Forwald, *Toksyczni rodzice*, Warszawa 1992, s. 64.

<sup>30</sup> Por. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby*, s. 159.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 146.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 149.

<sup>33</sup> Por. M. Przetaczuk-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1994, s. 142.

stronne możliwości dzieci. Aby jednak te możliwości najpełniej zostały wykorzystane, potrzebne jest przygotowanie rodziców do wychowania swoich pociech<sup>34</sup>.

Stosunek męża i żony do przyszłej roli ojca i matki wskazuje, jak są do tego psychicznie przygotowani, czy czują się odpowiedzialni za losy swojego potomstwa. Często młode małżeństwa nie zdają sobie sprawy z ciężaru odpowiedzialności, jakie nakłada na nich przyjście na świat dziecka. Zdarza się, że postawieni w nowej sytuacji czują się zagubieni i bezradni w obliczu nowych obowiązków, które niejednokrotnie przekraczają ich siły. Stres i nerwy towarzyszące codziennym obowiązkom sprzyjają konfliktom i nieporozumieniom, które zamieniają dom w miejsce, z którego chce się uciec<sup>35</sup>.

Jedną z ważniejszych przyczyn patologii w rodzinie, zaniedbań i porzucania dzieci jest uzależnienie od środków chemicznych (alkohol, narkotyki), nałogowy hazard, pracoholizm, nałogowa miłość, nałogowa dewocja, choroby fizyczne i umysłowe<sup>36</sup>.

Nieprawidłowość stosunków interpersonalnych w rodzinach narkomanów ma wpływ na zaburzenia funkcjonowania tych rodzin, co ma istotny wpływ na sięganie również przez dziecko po narkotyki. Wskazują na to następujące czynniki<sup>37</sup>:

- a) niska spójność rodziny i nieprawidłowy poziom zdolności przystosowawczych;
- b) nieprawidłowy klimat rodzinny, przejawiający się w braku identyfikacji dziecka z rodziną;
- c) zaburzenia więzi emocjonalnej w podsystemie rodzicielskim, a przede wszystkim brak wymiany uczuć, niedostatek miłości i ciepła;
- d) władza rodzinna skupiona w ręku jednej osoby, najczęściej matki;
- e) niekonsekwentna dyscyplina i kontrola zachowania;
- f) tworzące się często koalicje międzygeneracyjne.

Zaburzenia wewnętrznych stosunków rodzinnych w badanych obszarach są większe u nałogowych narkomanów niż w rodzinach, gdzie eksperymentuje się z narkotykami, czy używa ich tylko „dla sportu”. Członkowie tych rodzin określają swoje życie jako: nudne, bezbarwne,

---

<sup>34</sup> Por. J. Pielkova, *Jak im pomóc?*, Warszawa 1985, s. 66.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 67.

<sup>36</sup> Por. P. Mellody, *Toksyczne związki*, Warszawa 2019, s. 158.

<sup>37</sup> Por. Rogala-Obłękowska, *Narkoman w rodzinie*, s. 123.

płytkie, pozbawione humoru, zabawy, emocji. Broniąc się przed samotnością, izolacją, niezrozumieniem, brakiem akceptacji, sięgają po środki uspokajające lub objadają się. Można więc śmiało wyciągnąć wnioski, że nieprawidłowe więzi rodzinne mogą wpływać na późniejsze skłonności do sięgania po środki odurzające. Inicjacja narkotykowa dziecka, a właściwie jego nałogowe zachowania, wpływają na system rodziny i jej stabilność. Potrzeby członków rodziny zostają podporządkowane uzależnieniu jednego z nich, a potrzeba brania staje się potrzebą naczelną. Reszta rodziny popada we współuzależnienie i często ułatwia narkomanowi narkotyzowanie się<sup>38</sup>.

### **5. Brak kształtowania prawidłowych postaw społecznych dziecka**

Rodzina to naturalne środowisko życia dzieci i młodzieży i jako takie oddziałuje na nie uspołeczniająco, stwarzając warunki pogłębiające rozwój dziecka lub go hamujące. Niezależnie od tego, w jaki sposób dana rodzina funkcjonuje w społeczeństwie, czy jest ona zdrowa czy patologiczna, czy jest wartościowa moralnie czy zdegenerowana – w każdym przypadku kształtuje w swoich dzieciach postawy społeczne, wyznacza koleje losu<sup>39</sup>.

O roli rodziny w wychowaniu dzieci świadczy fakt, że to nie przedszkole ani szkoła stanowią pierwsze źródło przekazania wartości i uczenia prawidłowych postaw. W rodzinie dziecko uczy się mówić, dzięki czemu może kontaktować się z otoczeniem; tutaj uczy się zaspokajania swoich potrzeb, wyrażania uczuć, reakcji na jakiegokolwiek braki. Tutaj też spotyka się z pierwszym wartościowaniem, określeniem, co jest dobre a co złe. Proste komunikaty pozwalają dziecku zebrać informacje o cenionych w najbliższym otoczeniu wartościach, dzięki którym uczy się również pewnych norm postępowania. Stopniowo przygotowują się do przyjęcia czekających je ról społecznych – przedszkolaka, ucznia, kolegi. Rodzice nieświadomie, przez swoje zachowanie, kształtują w dziecku pierwsze wyobrażenia o świecie i panujących między ludźmi stosunkach<sup>40</sup>.

Zgodnie z kan. 1136 KPK rodzice mają obowiązek i prawo troszczenia się według swoich możliwości o wychowanie potomstwa zarówno

---

<sup>38</sup> Por. tamże, s.124; por. także W. Góralski, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa 2007, s. 23–26.

<sup>39</sup> Por. H. Izdebska, *Rodzina i jej funkcja wychowawcza*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 698–703; por. także Góralski, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, s. 23–28.

<sup>40</sup> Por. tamże.

fizyczne, społeczne, kulturalne, jak i moralne oraz religijne. Przypomniał o tym także Sobór Watykański II: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom”. Zgodne działanie rodziców jest przyczynkiem do pełnego wychowania dziecka. Rodzice mają zadbać o wychowanie zarówno w sferze zewnętrznej, a także wewnętrznej. Dziecko ma prawo do otrzymania od rodziców wiary. To oni mają je wprowadzić w życie sakramentami poczynawszy od chrztu po sakrament chorych. Małżonkowie pozostający w nierozdzielalnym związku stają się dla swoich dzieci świadkami zbawienia, którego stali się uczestnikami poprzez sakrament<sup>41</sup>.

Ta sfera wpływów rodziny na socjalizację dziecka jest bardzo ważna, a jej wychowawczo-społeczne konsekwencje mają decydujące znaczenie. Całe społeczne tło życia rodziny, postaw wobec siebie i innych, wobec napotykaných problemów i zjawisk otaczającego świata stanowi źródło zachowań dzieci<sup>42</sup>.

Czynnikiem silnie oddziałującym na dziecko jest także właściwy klimat psychiczny w rodzinie. Dobry klimat psychiczny sprzyja porozumiewaniu się, rozwiązywaniu konfliktów i wzajemnemu zrozumieniu. Zespala rodzinę w jedną całość i wzbogaca rodzinę o cenne wartości<sup>43</sup>.

Stołość emocjonalna i zrównoważenie rodziców są uznawane za najważniejsze czynniki w procesie rozwoju dzieci<sup>44</sup>. Według P. Mellody, każdy rdzenny symptom współzależnienia ma wpływ na dysfunkcyjną opiekę rodzicielską<sup>45</sup>:

a) W momencie, gdy rodzice nie są zdolni do wewnętrznego poczucia własnej wartości, nie są także zdolni do oceniania i szanowania dzieci za to, kim są, ale za ich wygląd, stopnie, osiągnięcia. Są również skłonni

---

<sup>41</sup> Por. Bianchi, *Kiedy małżeństwo jest nieważne?*, s. 68–71.

<sup>42</sup> Por. Izdebska, *Rodzina i jej funkcja wychowawcza*, s. 698–703.

<sup>43</sup> Por. tamże.

<sup>44</sup> Por. Z. Giereluk-Lubowicz, *W naszej rodzinie. Wychowanie w rodzinie wielkomiejskiej*, Warszawa 1979, s. 137.

<sup>45</sup> Por. Mellody, *Toksyczne związki*, s. 104.

do zawstydzania ich w obliczu popełnionych błędów czy przejawach niedoskonałości.

b) Gdy rodzice nie mają właściwego systemu granic, łatwo łamią naturalną bezbronność swoich dzieci i poniżają je. Nie uczą, w jaki sposób budować własny system zdrowych granic. Apodyktyczność rodzica utrudnia dziecku nawiązanie z nim prawidłowej łączności i relacji.

c) Rodzic, który nie potrafi uznać i wyrazić swojej fizycznej rzeczywistości, swoich myśli, uczuć i swojego zachowania nie potrafi również uznać, że jego dziecko ma swój sposób myślenia, ma swoje uczucia, swoje zachowanie i swoją fizyczną rzeczywistość. Zawstydzając dziecko, poniżając je, ośmieszając, zwraca mu uwagę na to, co jest nieodpowiednie, narzuca mu sposób mówienia, myślenia i odczuwania.

d) Rodzice, którzy nie potrafią zadbać o własne potrzeby i pragnienia, mają upośledzoną zdolność właściwego opiekania się swoimi dziećmi. Zdarza się, że zamiast czulej opieki ze strony rodziców, dzieci nakłaniane są do zaspokajania potrzeb swoich rodziców. Rodzice tacy nie są zdolni do nauczenia dzieci zaspokajania swoich pragnień i potrzeb.

e) Kiedy rodzice mają trudność w doświadczaniu i wyrażaniu własnej rzeczywistości w sposób umiarkowany, nie są zdolni do zapewnienia dzieciom stabilnego i bezpiecznego środowiska, w którym mogłyby dojrzewać.

Dysfunkcjonalne wychowanie wyrządza wiele krzywd. Może doprowadzić do chorobliwej nadwagi czy niedowagi, upośledzenia życia seksualnego, wypaczenia sposobu myślenia i duchowości, powodować nieprawidłowe zachowania, najdotkliwiej jednak dotyka sfery uczuć i emocji. Odczuwanie zdrowych emocji to doświadczenie pozytywne, dopóki są one wyrażane w zdrowy, funkcjonalny sposób i nie poniżają innych. Każda z naszych emocji jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania w życiu<sup>46</sup>:

- a) gniew, daje siłę potrzebną do zaspokajania potrzeb i pragnień, dodaje pewności siebie, czasem umożliwia bycie kimś, kim zwykle nie jesteśmy;
- b) strach daje ochronę, uczula na zagrożenia, pozwala unikać związków z nieodpowiednimi osobami;
- c) ból jest bodźcem we wzrastaniu w większej dojrzałości, jest środkiem pomagającym przejść przez trudne sytuacje, uleczyć się z ich skutków, wyciągnąć płynące z nich wnioski;

---

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 90.

- d) wina to zdrowy system ostrzegawczy, sygnalizator naruszenia wartości. Poczucie winy powoduje zmianę naszego zachowania i powrotu do wartościowego życia;
- e) wstyd przypomina nam, że nie jesteśmy doskonali, że mamy być odpowiedzialni, uczy pokory, naprawia obszary naszej nieomyślności. Nie jesteśmy doskonali, a nasze dzieci są jeszcze mniej doskonałe od nas, ponieważ nikt jeszcze nie nauczył ich, jak naprawiać niedoskonałości, aby nie miały one złego wpływu na nie same a w przyszłości na społeczeństwo, w którym przyjdzie im żyć. Rodzice mają więc obowiązek korygowania najważniejszych zachowań dziecka, które mogą mieć wpływ na dziecko i ich funkcjonowanie w społeczeństwie. Zdrowe, wspierające i odpowiedzialne korygowanie postaw i zachowań dziecka pobudza w nich naturalny rozwój<sup>47</sup>.

## 6. Brak wzorca osobowego ze strony rodziców

Życie codzienne dostarcza wielu spostrzeżeń, które dotyczą autorytetu rodziców i wychowawców. Autorytet rodziców, początkowo, nie jest krytykowany przez dzieci, ponieważ czują one potrzebę podziwiania i zachwywania się nimi. W miarę rozwoju społeczno-moralnego dziecko zaczyna dostrzegać pewne słabości, przywary, wady swych rodziców, ale stara się je ukrywać zarówno przed samym sobą, a szczególnie przed obcymi. Ciężki nałóg czy upadek moralny rodziców może stać się przyczyną tragedii w życiu dziecka<sup>48</sup>.

Przygotowanie dziecka do uczestnictwa w życiu społecznym i wejścia w relacje z innymi ludźmi to jedno z podstawowych celów wychowania. W rodzinie dziecko poznaje normy społeczno-moralne i uczy się zasad współżycia z ludźmi. Emocjonalna więź członków rodziny, ich wczesność, intensywność, bezpośredniość, z psychologicznego punktu widzenia, w sposób najbardziej trwały i efektywny wpływają na uczenie się zachowań społecznych<sup>49</sup>.

Kształtowanie postaw społecznych u dzieci odbywa się także poprzez<sup>50</sup>:

- a) naśladowanie rodziców (wzorów postępowania, których dostarczają rodzice);

---

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 91; por. FC, n. 37.

<sup>48</sup> Por. M. Kalinowski, *Rodzina i dom. Dlaczego rodzice tracą autorytet*, Warszawa 1982, s. 15.

<sup>49</sup> Por. Giereluk-Lubowicz, *W naszej rodzinie*, s. 135.

<sup>50</sup> Por. tamże.

b) bezpośrednio oddziaływanie rodziców (oczekiwania kierowane ku dziecku, kontrola zachowań, stosowanie dyscypliny).

Główną rolę odgrywają tutaj rodzice, a szczególnie ich wzajemne relacje do dzieci. Prawidłowe relacje rodziców względem siebie ukazują dziecku, jak powinny przebiegać poprawne stosunki między jednostkami. Relacja rodzic – dziecko wpływa na ukształtowanie obrazu własnej osoby. Badania dowiodły, że prototyp postaw dziecka wobec innych to relacje z osobami, z którymi są emocjonalnie związani. Z przekazanymi wzorami dzieci adaptują pewny system wartości moralnych i sposób postępowania. Rodzice ukierunkowują zachowanie swoich pociech poprzez werbalne pouczenia, kontrolę, stosowanie nagród i kar, porównywanie z pożądanymi zachowaniami rówieśników, rodzeństwa i innych ludzi<sup>51</sup>.

Nie bez znaczenia jest również zaspokajanie psychicznych potrzeb dziecka, które mają istotny wpływ na przystosowanie społeczne i nawiązywanie przez nie kontaktów społecznych. Najważniejsze z tych potrzeb to: poczucie bezpieczeństwa, potrzeba miłości i uznania, potrzeba solidarności i łączności z bliskimi. O ich prawidłowym zaspokajaniu decyduje struktura rodziny, psychiczna właściwość obojga rodziców i poprawne relacje w rodzinie<sup>52</sup>.

Rodzice stanowią dla dziecka wzory osobowe w każdym okresie życia. Dziecko, mając oba wzory osobowe rodziców (wzrastając w pełnej rodzinie), zdobywa przygotowanie do pełnienia ról społecznych (męża, żony, ojca, matki). Uczuciowo związane z obojgiem rodziców początkowo ich naśladuje, później identyfikuje się z nimi i przejmuje wzorce ich zachowań<sup>53</sup>. Chłopiec może identyfikować się z ojcem, częściej z kochającym i serdecznym, niż tym, który karze i odrzuca, a dziewczynka z matką<sup>54</sup>.

Dla prawidłowego rozwoju osobowości dziecka ważne są wszystkie typy ról rodzinnych: ojca, matki, brata, siostry oraz zachodzące między nimi relacje. Zdaniem badaczy każdy członek rodziny prowokuje zachowanie u innych jej członków i wpływa na całokształt wzajemnych oddziaływań<sup>55</sup>.

Kiedy relacje między rodzicami są serdeczne, dzieci identyfikują się z rodzicem tej samej płci: chłopiec identyfikuje się z ojcem, a córka chce być taka jak matka, aby móc otrzymywać dowody uczuć. Niewła-

---

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 136.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 136–137.

<sup>53</sup> Por. M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1979, s. 135.

<sup>54</sup> Tamże, s. 137.

<sup>55</sup> Tamże, s. 140.

ściwa identyfikacja wywołana brakiem wzoru osobowego lub dominacją w rodzinie płci przeciwnej, może mieć ujemne skutki w przyszłości (homoseksualizm, impotencja, oziębłość płciowa). Dziecko może również przenieść niewłaściwe wzory zachowań rodzicielskich na własne dzieci<sup>56</sup>.

Dzięki uczuciowej więzi rodzice mogą od najmłodszych lat wpajać dziecku prawidłowe postawy, uczyć, co jest dobre, a co złe.

Dzieci w miarę rozwoju analizują wszystko, czego ich nauczono, przyjmują, jako własne zasady i przekonania, tworzą swój własny system wartości, który mogą skonfrontować z systemem wartości swoich rówieśników<sup>57</sup>.

Chłodna, nieprzyjemna, wroga, pełna napięcia atmosfera w domu, dysharmonia w rodzinie, zakłócenie relacji interpersonalnych, ma działanie destruktywne i może dostarczać wzorów agresji, niestałości i wrogości, i aspołecznego zachowania<sup>58</sup>.

W procesie wychowania już od najmłodszych lat należy w dziecku wzbudzać zainteresowania, kształtować system wartości, uczyć odpowiedzialności za własne postępowanie i zachowanie, wzbudzać szacunek dla życia, zdrowia, siebie samego i wartości. Należy także ukazywać równowartość rozmaitych celów i ideałów, podkreślając fakt, że są one możliwe do osiągnięcia, a także wspierać dziecko w trudnych momentach jego życia. Dobrze ukształtowany system wartości, dobrze ukształtowana osobowość pomogą w sposób dojrzały i mądry rozwiązywać napotkane trudności bez wspomagania się środkami odurzającymi takimi, jakimi są narkotyki<sup>59</sup>.

W rodzinach dotkniętych uzależnieniem widoczny jest brak jasno określonych granic międzygeneracyjnych. Często występuje ono, gdy jedno z rodziców mało angażuje się w kontakty z dzieckiem, odgradza się od niego, a drugie z rodziców jest znów nadmiernie zaabsorbowane jego życiem, stwarzając niejasne granice. Takie zachowanie powoduje niejednoznaczne określenie ról poszczególnych członków rodziny. Należy podkreślić, że granice pomiędzy rolami poszczególnych członków rodziny muszą być jasno określone. Inna bowiem jest wychowawcza i socjalizacyjna rola rodziców, a inna rola dziecka – nawet dorastającego<sup>60</sup>.

---

<sup>56</sup> Por. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, s. 141; por. FC, n. 37.

<sup>57</sup> Por. Kolbowska, Kidawa, *Raport Europejskiego Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii*, s. 48–50.

<sup>58</sup> Por. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, s. 158.

<sup>59</sup> Por. C. Cekiera, *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Lublin 1993, s. 23–24.

<sup>60</sup> Por. Trębińska-Szumigraj, *Współuzależnienie matek narkomanów*, s. 39.



Uwzględniając emocjonalną więź w wychowaniu dzieci należy także uwzględnić wpływ realnego życia i konfrontację z przekazanymi wzorcami zachowań. Rodzice nie mogą pozostawać obojętni wobec tego, czym żyje społeczeństwo, wzrasta więc ich odpowiedzialność za całokształt warunków życia rodziny. Sprecyzowany styl życia może przesądzić o wyborze wartości. Z dodatnim stylem życia mamy do czynienia wówczas, gdy pożądane wartości harmonizują z tymi, jakie są akceptowane przez społeczeństwo. O ujemnym mówimy w przypadku braku harmonii pomiędzy indywidualnymi wyborami a modelami konsumpcyjnymi i edukacją wartości<sup>61</sup>.

Przemiany, jakie zachodzą w dzisiejszych czasach, powodują również zmianę obyczajów i stylu życia rodzinnego. W wyniku tych przemian rodzice mają coraz mniejszą możliwość korzystania z wypracowanych przez pokolenia wzorów zachowań, a ich postępowanie wymaga głębszej analizy i refleksji wychowawczej. Pomimo tego, że chcą przenosić pewne wartości ze swoich macierzystych rodzin i zaszczerpieć je w swoje własne, muszą też wypracowywać własne wzory wychowawcze, aby nadażyć za zachodzącymi przemianami<sup>62</sup>.

## 7. Wykorzystywanie dzieci a nie wychowywanie

Przez wychowanie rozumie się całość wpływów i oddziaływań kształtujących rozwój dziecka oraz przygotowujących je do życia w społeczeństwie. Są to wpływy rodziny, rówieśników, otoczenia społecznego, środowiska lokalnego, środowiska pracy, służby wojskowej, instytucji społecznych i politycznych. Wszystkie składniki procesu wychowawczego są ze sobą ściśle powiązane i oddziałują na człowieka w sposób sprzężony; obejmują różne fazy rozwoju człowieka: dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały. Celem procesu wychowawczego jest kształcenie pełnej osobowości, wrażliwej intelektualnie i społecznie, z rozwiniętą motywacją do ciągłego pogłębiania wiedzy i doskonalenia kwalifikacji, do samowychowania i samokształcenia, jako głównej drogi doskonalenia własnej osobowości i nadążania za postępem<sup>63</sup>.

Dzieci pozbawione należytej opieki ze strony rodziców łatwo dają się wciągnąć w sprawy dorosłych, łatwo wplątują się w niebezpieczne sytuacje, a dorośli często nadużywają ich zaufania<sup>64</sup>. Często sposób, w jaki rodzice

---

<sup>61</sup> Por. Giereluk-Lubowicz, *W naszej rodzinie*, s. 185–186.

<sup>62</sup> Por. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, s. 174.

<sup>63</sup> *Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1976, s. 730.

<sup>64</sup> Por. A.E. Szoltysek, *Filozofia wychowania moralnego*, Kraków 2009, s. 276.

traktują swoje dziecko, przysparza mu wielu cierpień i deformuje jego psychiczny, fizyczny i duchowy rozwój<sup>65</sup>.

Brak miłości w rodzinie powoduje u dziecka poczucie osamotnienia, smutek, strach, lęk, brak poczucia bezpieczeństwa, stany depresyjne. Na tym tle rodzi się w dziecku wrogość i apatia, często też izolacja od innych<sup>66</sup>.

Przyczyn wywołujących kryzysy rodzinne należy szukać we wszystkich wydarzeniach osłabiających lub zrywających więzi rodzinne. Do takich wydarzeń możemy między innymi zaliczyć: uzależnienia, konflikty, słabą więź małżeńską rodziców, przemoc w rodzinie (fizyczna, psychiczna i duchowa), bezrobocie, emigrację zarobkową, zagrożenie bytu materialnego, przewlekłą chorobę jednego z członków rodziny lub śmierć<sup>67</sup>.

Rada Europy w 1986 r. przyjęła następującą definicję przemocy: „Przemoc domowa to każde działanie jednego z członków rodziny lub zaniechanie, które zagrażają życiu, cielesnej i psychicznej integralności lub wolności innego członka tej samej rodziny, bądź poważnie szkodzą rozwojowi jego osobowości”<sup>68</sup>. Według J. Mellibrudy przemoc w rodzinie to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciw członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, powodując cierpienia i szkody. Przemoc stanowi wyraz braku miłości w rodzinie<sup>69</sup>.

Brak miłości i więzi w rodzinie nie stanowi jednak podstaw do kwalifikowania jej jako rodziny dysfunkcyjnej – a tym bardziej patologicznej. Rodzina funkcjonalna troszczy się o zaspokojenie różnych potrzeb, jej członkowie pełnią wobec siebie rozmaite role, a dzieci od najmłodszych lat instruowane są, w jaki sposób mogą samodzielnie dbać o zaspokajanie swoich potrzeb. Wśród podstawowych funkcji rodziny należy wymienić<sup>70</sup>: prokreacyjną, opiekuńczą, wychowawczą, społeczną, kulturotwórczą, religijną, ekonomiczną.

W dzisiejszych czasach wielu rodzinom trudno jest spełniać te podstawowe funkcje i zadania. Duży wpływ ma tu transformacja ekonomiczno-gospodarcza, cywilizacyjno-kulturowa i polityczno-ustrojowa. Wzrasta

---

<sup>65</sup> Por. tamże, s. 252.

<sup>66</sup> Por. M. Cywińska, *Osamotnienie dziecka w domu rodzinnym*, w: *Sytuacje trudne w życiu dziecka*, red. taż, Poznań 2008, s. 20.

<sup>67</sup> Por. Szoltysek, *Filozofia wychowania moralnego*, s. 252.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Por. tamże.

<sup>70</sup> Por. tamże.

więc liczba rodzin uznawanych za niewydolne wychowawczo i rodzin patologicznych<sup>71</sup>.

W rodzinach dysfunkcyjnych rodzice zazwyczaj nie dbają o zaspokojenie niezbywalnych potrzeb zarówno w stosunku do dzieci, jak i względem siebie<sup>72</sup>.

Skrajnym przypadkiem rodziny dysfunkcyjnej jest rodzina patologiczna, gdzie rodzice przez alkoholizm, uzależnienie od narkotyków, dewiacje seksualne, przemoc czy degradację moralną powodują zaburzenie rozwoju psychicznego, fizycznego i duchowego swoich dzieci<sup>73</sup>.

Zaniedbanie w rodzinie to świadome lub nieświadome wstrzymywanie się rodziców w zaspokajaniu fizycznych, psychicznych i duchowych potrzebach dziecka. Zaburza lub opóźnia jego wszechstronny rozwój<sup>74</sup>.

Podobnie jak wadliwe wychowanie, zaniedbanie wychowania powoduje ukształtowanie w człowieku osobowości niezdolnej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich zarówno w odniesieniu do dobra małżonków, jak i potomstwa. Osoby takie nie są zdolne dochować wierności małżeńskiej, często krótko po ślubie porzucają swoje rodziny, a małżeńskie obowiązki przekraczają ich możliwości psychiczne<sup>75</sup>.

Biorąc pod uwagę wpływ rodziców na wychowanie dzieci, należy również podkreślić problem uzależnienia dziecka od rodzica. Wyrazem takiego uzależnienia może być całkowite podporządkowanie się woli rodziców i bezwzględne wypełnianie ich oczekiwań. Niektórzy rodzice wykorzystują swój związek uczuciowy z dzieckiem, aby narzucić mu swoją wolę. Taki przypadek rozpatrywała Rota Rzymska w orzeczeniu z 15 VII 1977 r.<sup>76</sup>

W rodzinach z problemem uzależnienia widoczna jest niska tolerancja dla indywidualności swoich dzieci. Rodzice dotknięci uzależnieniem utrudniają dzieciom osobisty rozwój, nie dają psychicznej przestrzeni i negatywnie reagują na próby dziecka w określeniu własnej tożsamości. Kiedy dziecko podejmuje próbę odseparowania się od rodziny, rodzice traktują to jako zagrożenie rodzinnej homeostazy<sup>77</sup>.

---

<sup>71</sup> Por. K. Segiert, *Wspólnotowość życia rodzinnego w kontekście socjalizacji i sytuacji trudnych*, Poznań 2015, s. 69.

<sup>72</sup> Por. Szołtysek, *Filozofia wychowania moralnego*, s. 252.

<sup>73</sup> Por. tamże, s. 254.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> Por. Paździór, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby*, s. 195.

<sup>76</sup> Por. Wyrok z 15 VII 1977 r. c. Pinto, „Monitor Ecclesiasticus”, 103(1978), s. 151–152.

<sup>77</sup> Por. Trębińska-Szumigraj, *Współuzależnienie matek narkomanów*, s. 42.

W rodzinie, gdzie jeden lub oboje rodziców biorą narkotyki, nie ma odpowiednich warunków do fizycznego i psychospołecznego rozwoju dzieci. Jeśli rodzic już w okresie dojrzewania miał problem z uzależnieniem, dysfunkcja rodziny ma miejsce już od początku jej założenia<sup>78</sup>.

Rodziny narkomanów są niekorzystnym środowiskiem wychowawczym dla dzieci, poprzez nieprawidłowe wypełnianie swoich funkcji opiekuńczo-wychowawczych, emocjonująco-ekspresyjnej, ekonomicznej i socjalizującej. Na ogół narkomani nie pracują, są utrzymywani przez swoich rodziców lub zdobywają pieniądze poprzez żebractwo czy prostytucję. Potrafią także sprzedawać sprzęty domowego użytku, aby uzyskać pieniądze na zdobycie narkotyków. Narkotyki stanowią treść życia, więzi rodzinne schodzą na dalszy plan, dobro rodziny nie ma znaczenia. Dzieci z takich rodzin mają więc często niekorzystne warunki materialno-bytowe. Mieszkania narkomanów są najczęściej bardzo brudne, brak w nich podstawowych sprzętów, często naczynia kuchenne służą do produkcji narkotyków. Dzieci raczej nie mają swojego pokoju czy kąpika na zabawki i pomoce szkolne. Brakuje w takich domach ciszy i spokoju niezbędnego do wypoczynku, gdyż zamienia się on w melinę, gdzie produkuje się narkotyki i zażywa się je grupowo<sup>79</sup>.

Stan fizyczny i psychiczny, w jakim często znajduje się narkoman, nie pozwala na odpowiednią opiekę nad dzieckiem. Nie jest w stanie przestrzegać higieny osobistej i higieny otoczenia. Dzieci narkomanów są zanedbywane w sensie pielęgnacyjnym tzn. nie są prawidłowo odżywiane, są brudne i niewłaściwie ubrane<sup>80</sup>.

Rodzice narkomani z powodu swojego nałogu nie potrafią samodzielnie opiekować się dzieckiem. Jeżeli uzależnieni są oboje rodzice, niezbędna jest pomoc z zewnątrz. Opiekę najczęściej w takich sytuacjach przejmują dziadkowie. Jednak w przypadku rażących zaniedbań ze strony rodziców, sprawy trafiają do sądu rodzinnego, a dzieci trafiają pod opiekę rodziny zastępczej lub do domu dziecka<sup>81</sup>.

Silny nałóg rodzica trwający przez wiele lat powoduje u dziecka zaburzenia emocjonalne. U narkomana odczuwanie miłości, przywiązania, odpowiedzialności za bliskich ulega ograniczeniu. Zostaje zaburzona

---

<sup>78</sup> Por. Rogala-Obłękowska, *Narkoman w rodzinie*, s. 152.

<sup>79</sup> Por. tamże, s. 153.

<sup>80</sup> Por. tamże, s. 154.

<sup>81</sup> Tamże.

uczuciowa więź z dzieckiem. Pomimo swojej deklaracji o przywiązaniu i miłości do dziecka rodzic-narkoman przejawia raczej chłodne emocje. Dzieci jednak są silnie przywiązane do swoich rodziców<sup>82</sup>.

W rodzinach narkomańskich dzieci podlegają traumatycznym przeżyciom. Często ich zachowanie jest dokładnym barometrem zachowania i nastroju rodziców oraz poziomu ich uzależnienia. Kłopoty z nauką, zachowaniem, nieprzystosowanie społeczne, to pierwsze sygnały przeżywania trudnych sytuacji w domu rodzinnym<sup>83</sup>.

Dezorganizacja środowiska, w jakim wychowuje się dziecko, szczególnie jego rodziny – rodziny narkomanów – może mieć wpływ na wystąpienie zaburzeń zachowania w wieku dojrzewania<sup>84</sup>.

## 8. Wnioski kanoniczne

W oparciu o interpretacje i komentarze kan. 1095 KPK, przez zdolność do zawarcia małżeństwa należy rozumieć zdolność do relacji interpersonalnych, zdolność odniesienia się jednej strony w małżeństwie do drugiej, zdolność przyjęcia i oddania się drugiej stronie w sferze psychicznej, fizycznej, duchowej itp. Prawo kanoniczne przyjmuje, że jeśli jedna bądź obie strony nie są w stanie dobrowolnie przyjąć i realizować istotnych obowiązków małżeńskich, jak i obdarować oraz uszanować prawa drugiej strony, to nie są zdolne do osiągnięcia oraz realizacji tych dóbr, które wynikają z treści złożonej przysięgi małżeńskiej.

Kanon 1095 § 2 za niezdolne do zawarcia małżeństwa uznaje osoby mające poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. Z kolei kanon 1095 § 3 uznaje, że nieważne jest małżeństwo osób niezdolnych do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Owa niezdolność, o której mowa w tych kanonach, może wynikać z choroby psychicznej, uzależnienia od narkotyków, alkoholu, czy z patologicznych reakcji psychicznych i nerwowych wskutek szoku lub lęku.

Prawo kanoniczne od nupturientów wymaga również przynajmniej minimalnego stopnia dojrzałości oraz wiedzy (kan. 1096 § 1). Ponadto wymaga się, by nupturienti, swoimi „siłami” psychicznymi byli zdolni do wypełnienia zobowiązań małżeńskich, które na nich spoczywają.

---

<sup>82</sup> Por. tamże, s. 155.

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 171.

<sup>84</sup> Tamże, s. 172.

Niezdolność do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, chociażby jednego, powoduje nieważność małżeństwa. Niezdolność psychiczna to niezdolność do realizowania zgody małżeńskiej. Taka osoba może być inteligentna, posiada używanie rozumu, wie, czym jest małżeństwo, jakie są jego obowiązki, ale na skutek zaburzeń natury psychicznej nie jest w stanie podjąć i wypełnić tych obowiązków. Człowiek uzależniony od narkotyków nie może sprostać żadnym rodzinnym obowiązkom. W domu zamiast ciepła rodzinnego i przyjemności bycia razem pojawią się kłótnie, przemoc i różne formy dewiacji. Potrzeba zdobycia narkotyków powoduje stopniowe zubożenie i rozpad rodziny. Z czasem pojawiają się zaburzenia emocjonalne i różnorodne formy zaburzeń psychicznych

Do niezdolności zalicza się wszystkie postacie patologii i psychopatologii, które niszczą osobowość. Taką postacią patologii jest właśnie uzależnienie od narkotyków. Zgoda małżeńska (*consensus*) jest aktem woli, mocą którego mężczyzna i kobieta zawierają niedowołanie przysięgi, wzajemnie siebie przekazując i przyjmując. Zgoda małżeńska zakłada działanie rozumu (świadomość), która umożliwia podjęcie właściwej decyzji. Bez wzajemnej wymiany zgody małżeńskiej nie może być małżeństwa. Człowiek pod wpływem narkotyków ma ograniczoną wolność, zniekształconą świadomość i zaburzoną hierarchię wartości. Nie odpowiada on w pełni świadomie za swoje czyny, nie potrafi przewidzieć skutków swojego postępowania ani ich logicznie wytłumaczyć. Często nie potrafi odróżnić prawdy od kłamstwa, rzeczywistości od fikcji. Negatywny wpływ narkotyków na centralny układ nerwowy, powoduje, że osoba uzależniona ma poważny brak rozeznania oceniającego, co do obowiązków wynikających z założenia rodziny. Ponieważ nie zdają sobie sprawy z przedmiotu umowy, nie mogą jej ważnie zawrzeć.

Uwieńczeniem zgody małżeńskiej jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Prawo kanoniczne, podając, czym jest małżeństwo określa, że jest to przymierze między jednym mężczyzną i jedną kobietą, skierowaną na dobro wspólne małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Działania osoby uzależnionej od narkotyków koncentrują się głównie na zdobywaniu tych środków i na przeżyciach z nimi związanych. Narkomani nie są nastawieni na drugą osobę, nie potrafią związać się z nią na stałe ani sprostać wymogom, jakie stawia małżeństwo. Nie są zdolni zachować małżeńskiej wierności, świadczyć małżonkowi pomocy i być za niego odpowiedzialnym. W utworzonych związkach nie ma miejsca na miłość do

drugiego człowieka, to narkotyk staje się miłością. U osób uzależnionych od narkotyków instynkt rodzicielski jest uszkodzony. Narkomani nie czują potrzeby założenia rodziny i posiadania potomstwa. Kiedy dziecko pojawia się w rodzinie narkomańskiej, nie ma warunków do prawidłowego rozwoju. Nie ma również zagwarantowanego poczucia bezpieczeństwa, miłości i ciepła. W rodzinach, gdzie obydwój rodzice piją lub biorą narkotyki, u dzieci zaobserwować można stopniową demoralizację.

Skutki uzależnień są dwojakiego rodzaju: fizyczne i psychiczne. Jedne i drugie niosą za sobą poważne konsekwencje: wyniszczenie organizmu, zmniejszenie ogólnej aktywności życiowej, zawężenie relacji społecznych, ograniczenie zainteresowania obowiązkami i zadaniami związanymi z pracą zawodową czy rodziną, zwrócenie szczególnej uwagi i zaangażowanie w kierunku obiektu uzależnienia. Do tego negatywny stan psychiczny spowodowany świadomością istnienia uzależnienia a jednocześnie nieakceptowanie takiego stanu rzeczy oraz obaw lub niechęć do rezygnacji ze środków czy działań uzależniających prowadzą w efekcie do powstania „błędnego koła”. Najpoważniejszym skutkiem psychicznym każdego uzależnienia jest ubezwłasnowolnienie, zniewolenie uzależnionego, odebranie mu możliwości wyboru i podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie i przygotowuje się do przysługujących mu ról społecznych.

Wszystkie wymienione czynniki uzależnienia i ich negatywny wzajemny wpływ mogą sprzyjać zamknięciu osoby w psychologicznej pułapce dostosowywania się do tego, co szkodzi a tym samym wzmocnienia destrukcyjnej siły układu na dobro samej jednostki, dobro małżeństwa i dobro potomstwa.

### **THE INFLUENCE OF DISORDERED DRUG ADDICT'S PERSONALITY ON HIS OFFSPRING**

**Keywords:** the good of offsprings, drugaddition, the disorderedpersonality, the lack of high feelings, the disorder of the willpower, the conjugal and family community.

**Summary:** A family is a group of people, who have an effect on each other. The positive relationship among family memebers have a great impact on creating and developing the personality traits. However, on the other hand, the influence of negative relashionship, even, of one family member, can have a destructive impact on the whole family community. The child acquires all essential skills and knowledge by being in a family. These abilitities are crucial and they allow a child to function properly in a social

community. The greater parental responsibility, the richer personality of a child and the better beginning of his or her adult life. Nevertheless, the boundary between a „normal” family and the one, which shows the first symptoms of pathology, is very thin.

When the parents start to put their favourites above their children’s good and needs because of some egoistic reasons, what is more, when the alcohol, some departures, the work as well as their friends are of utmost importance than their offsprings, the boundary is much more visible. It is claimed that in the case of disordered and demoralized family, the proper development of the child’s personality is impossible. There are some people, who are worried becoming addicted to drugs or alcohol, and they try to find out their personality traits that can be characteristic for compulsive personality. They are curious and want to know what they should focus on in order to break free of the statement of being an addict or, even, they search for the good reason not to start taking drugs or any kinds of psychoactive substances.

There are no doubts that the genetic factors have a great influence on the occurrence of the risk of addiction. According to the research, in the a situation when a person possesses a family member, who struggles with the addiction, there are increased chances for him or her of becoming addicted too. It is also highlighted that some of the human genome are identified as the ones that have the direct connections with the certain kind of addiction. Thanks to this precious knowledge, it will be possible to estimate the probability of occurring the addiction due to a specific case in a more precise way. The existence of a certain genetic potential does not state the only and direct cause of the addiction development. There are other complex environmental factors that also play an important role. Besides the genetic background, there is another individual distinctive feature, which may decide about the high risk of addiction, and it can be defined as the occurrence of psychological genetic background. People, who cope with some psychological disorders in the early stage, can overuse and be more prone to be addicted to various kinds of harmful substances.

## BIBLIOGRAFIA

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, AAS, 58(1966), s. 1025–1115.

Jan Paweł II, *Przemówienie na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych*, 2 X 1979, AAS, 71(1979), s. 1143–1161.

Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, AAS, 74(1982), s. 81–191.

Decisio z 9 XI 1961 r. c. Bejan, SRRD, 53(1961) s. 496–497.

Wyrok z 15 VII 1977 r. c. Pinto, „Monitor Ecclesiasticus”, 103(1978), s. 145–157.



- Decisio z 26 VI 1984 r. c. Gionnecchini, SRRD, 76(1984), s. 390–398.
- Decisio z 2 X 1986 r. c. Hout, SRRD, 78(1986), s. 201–213.
- Decisio z 6 III 1987 r. c. Pinto, SRRD, 79(1987), s. 30–41.
- Bianchi P., *Kiedy małżeństwo jest nieważne?*, Kraków 2006.
- Bianchi P., *La causa naturae psychicae dell'incapacita*, w: *L'incapacita di assumere gli oneri essenziali del matrimonio*, Citta del Vaticano 1998.
- Cekiera C., *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Lublin 1993.
- Cywińska M., *Osamotnienie dziecka w domu rodzinnym*, w: *Sytuacje trudne w życiu dziecka*, red. M. Cywińska, Poznań 2008, s. 15–38.
- Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1976.
- Forwald S., *Toksyczni rodzice*, Warszawa 1992.
- Giereluk-Lubowicz Z., *W naszej rodzinie. Wychowanie w rodzinie wielkomiejskiej*, Warszawa 1979.
- Góralski W., *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa 2007.
- Izdebska H., *Rodzina i jej funkcja wychowawcza*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 698–703.
- Jaroszyński J., *Zespoły zaburzeń psychicznych*, Warszawa 1994.
- Kalinowski M., *Rodzina i dom. Dlaczego rodzice tracą autorytet*, Warszawa 1982.
- Kolbowska A., Kidawa M., *Raport Europejskiego Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii*, „Remedium”, 2006, nr 7–8, s. 48–50.
- Kosowicz S., *Niezdolność do relacji międzysobowych (studium w oparciu o wyroki rotalne okresu posoborowego)*, Radom 1988.
- Mellody P., *Toksyczne związki*, Warszawa 2019.
- Moneta P., *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*, Genova 1996.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 2, Olsztyn 1986.
- Paździor S., *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095 n. 3*, Lublin 2009.
- Pielkova J., *Jak im pomóc?*, Warszawa 1985.
- Przetaczuk-Gierowska M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1994.
- Rogala-Obłąkowska J., *Narkoman w rodzinie*, Warszawa 2002.
- Segiert K., *Wspólnotowość życia rodzinnego w kontekście socjalizacji i sytuacji trudnych*, Poznań 2015.
- Stawniak H., *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa*, PrKan, 34(1991), nr 1–2, s. 103–120.  
<https://doi.org/10.21697/pk.1991.34.1-2.07>.
- Szołtysek A.E., *Filozofia wychowania moralnego*, Kraków 2009.
- Trębińska-Szumigraj E., *Współzależnienie matek narkomanów*, Gdańsk 2010.
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1979